Państwowy

TEATR

im. Wandy

SIEMASZKOWEJ

22

BERNARD SHAW

PIGMALION

Rze 670/61 1600 egz. P-3-838

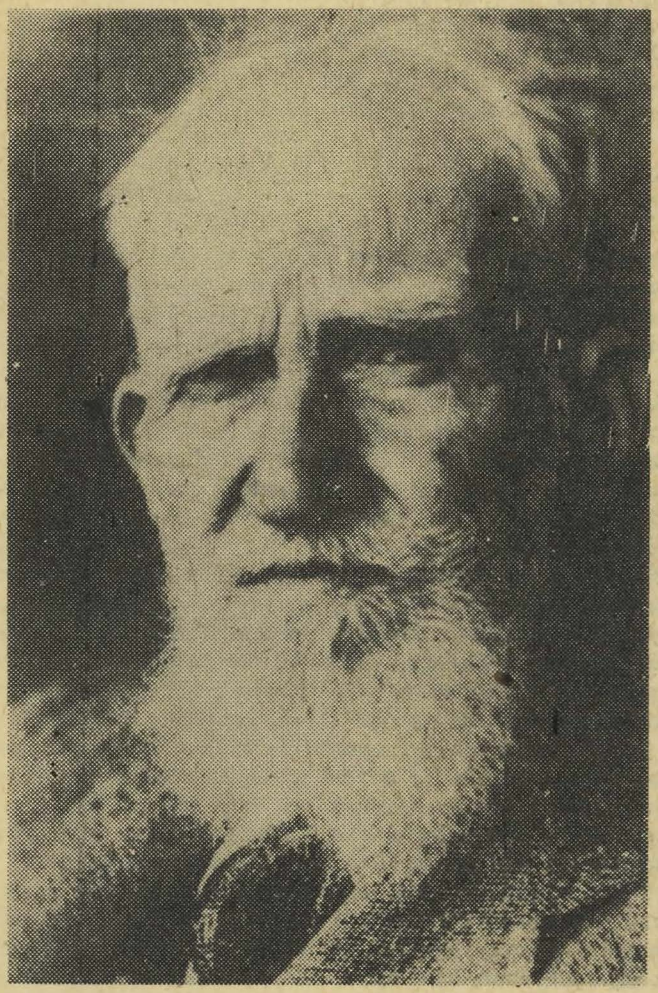

G. BERNARD SHAW

STANISŁAW HELSZTYŃSKI

SHAW

Opinia publiczna światowa przyjęła w roku 1956 z uznaniem decyzję Światowej Rady Pokoju zalecającą uroczystość obchodu setnej rocznicy urodzin Jerzego Bernarda Shawa. Podkreślono tym postępowe tendencje jego śmiałej myśli, buntującej się przeciwko wszystkiemu, co stare i wsteczne. Należy on przecież jakby do pionierów światowego ruchu pokoju, gdyż w ciągu całego długiego, bo 94 lata trwającego życia był niestrudzonym głosicielem szkodliwości i zbrodniczości wojny i entuzjastycznym chwalcą pokoju. Shaw zestawiany jest często — i słusznie — z Szekspirem, ojcem nowożytnej dramaturgii światowej. Obaj pisarze, choć żyją w epokach przedzielonych trzema stuleciami, wykazują niejedną cechę wspólną. Obaj wyszli ze skromnych środowisk obaj zdobywali wiedzę o świecie drogą samouctwa, obaj przybyli z głębokiej prowincji do stolicy, do Londynu i obaj zaćmili tam wszystkich współczesnych sobie twórców dramatycznych, zdobywając sławę, znaczenie i pieniądze, o jakich rywale ich ani marzyć nie mogli. Co ważniejsza Szekspir od trzystu lat trzyma w napięciu miliony widzów teatralnych i kinowych, Shaw zaś nie schodzi ze ścian światowych od przełomu wieku XIX i XX, od czasu, gdy ukazały się jego pierwsze wielkie, światoburcze sztuki.

Życie i działalność Bernarda Shawa wprawia nas w podziw. Ten uparty chłopiec z irlandzkiego Dublina, który nie znajduje pomocy i opieki ze strony rodziców, żyjących w separacji, umie ze smutnej rzeczywistości wybrać swoim nieomylnym instyktem i świadomą wolą to, co w życiu jest nieprzemijające, wielkie, wniosłe, wielkie i twórcze. Od nawcześniejszych lat z odrazą patrzał na zło i kłamstwo, nie przywiązywał zbytniej wagi do rzeczy materialnych, szukając wiedzy i bodźców wzbogacających umysł i serce.

Nie zadowalając się ubożuchną, ułamkową nauką w szkółce, pogrążał się w lekturze Biblii, Szekspira, klasyków literatury angielskiej i światowej, studiował na własną rękę dzieła muzyków nowożytnych i uczęszczał pilnie do muzeum Dublina, kształcąc się na zbiorach klasyki i malarstwa. Kiedy jako osiemnastoletni młodzieniec porzucał w roku 1874 Dublin, przenosząc się z matką do Londynu, opuszczał rodzinną wyspę z umysłem wzbogaconym o te wszystkie skarby, których Irlandia mogła mu dostarczyć. Przez dwadzieścia lat obserwuje teraz metropolię, rzuca się w wir działalności i propagandy socjalistycznej, ogniskującej się w Towarzystwie Fabianów, dążących do powolnego wprowadzenia reform społecznych. Obok tego zdobywa w dziennikarstwie złote ostrogi jako sprawzdawca w dziedzinie muzyki, sztuk plastycznych i teatrów. Miażdżące sukcesy na mównicy Hyde Parku, cięte pióro na łamach gazet, zapał reformatora w zwalczaniu wiktoriańskiej reakcji politycznej i ekonomicznej, były doskonałym przygotowaniem do pisania sztuk teatralnych, które rozpoczął w roku 1882.

Przez pierwsze lata w okresie 1882—1900, roztrząsał w swych działach krzywdzące bolączki życia społecznego, występujące jaskrawo w ustroju kapitalistycznego. Atakował nędzne pomieszczenia robotnicze Londynu („Szczygli zaułek"), bezwzględność inwestorów kapitalistów, ciągnących olbrzymie procenty z organizowania domów schadzek w stolicach Europy („Profesja pani Warren"), ośmieszał sztuczne gloryfikowanie wojny i rzekomego bohaterstwa jej uczestników („Żołnierz i bohater").

W „Majorze Barbarze" (1905) wyczarował na scenie niezwykłą bohaterkę, biorąc się za bary z nędzą proletariatu i stwarzają mu wyższe warunki bytowania, zaspokajające nie tylko jego materialne, lecz i duchowe aspiracje. W „Prawdziwym obliczu Blanca Posneta" (1909) wydobywa na jaw drzemiące w naturze człowieka szlachetne instykty, każące nędznemu wykolejeńcowi narazić się na stryczek dla uratowania życia choremu na krup dziecku. Pełnia człowieczeństwa rozkwita wreszcie pod piórem Shawa w roku 1923 we wspomnianej postaci „Świętej Joanny" — dziewczyny z ludu, która w wieku XV, idąc za natchnieniem gorącego, patriotycznego serca Francuzki, porwała swoim męstwem naród francuski do walki z angielskim najeźdźcą i czyn swój przypłaciła śmiercią na stosie.

Dyr. Stefan Winter obchodził w roli Doolitle'a trzydziestopięciolecie pracy artystycznej.

Nagrodę Nobla, przyznaną Shawowi w roku 1925, świat przyjął i odczuł jako uwieńczenie laurem skroni poety, w pełni zasługującego na to odznaczenie.

W Ayot St. Lawrence pod Londynem dane było Bernardowi Shaw jeszcze przez dwadzieścia pięć lat mnożyć liczbę wspaniałych dzieł. W jednopiętrowym domku wiejskim, w swym jednohektarowym ogrodzie, w pracowni na wolnym powietrzu, obracanej specjalnym mechanizmem w stronę słońca, w miarę poruszania się tarczy słonecznej po widnokręgu, przeżywał dostojny starzec swoje sędziwe lata. Do końca życia zachował świeżość umysłu i zainteresowanie dla spraw publicznych. Nie wypuszczał do końca pióra z ręki, zabierał głos w ważniejszych sprawach polityki, światowej, popierając powagą swego imienia wszystko co postępowe, nowe, wielkie i szlachetne.

Zachowując dumnie niezależność swej postawy nie przyjął żadnego odznaczenia z rąk kapitalistycznego rządu Anglii, odrzucał ofiarowywane mu tytuły baroneta i lorda, odznaczenia i ordery. Przystał tylko na to, by go mianowano Obywatelem honorowym londyńskiej dzielnicy św. Pankracego, gdzie przed pół wiekiem, jako radny zarządu miejskiego brał udział w pracach gminy. Inne wyróżnienia uważał za zbyteczne.

Przekroczywszy dziewięćdziesiąt cztery lata życia zdawał się wróżyć innym prawdę, zawartą w najbardziej ambitnym mitologicznym pięcioksięgu, zatytułowanym. „Z powrotem do Matuzalema" (1921). W utopii tej zawarł swoje doświadczenie i mądrość, wizje dalekiej przyszłości dla mieszkańców kuli ziemskiej bez różnicy ras i narodowości. Uniwersalna tolerancja, kult dla intelektu ludzkiego, potępienie szaleńczych katastrof wojennych, prometejskie czyny jednostek, poświęca się dla dobra milionów — to były ideały, którym ten przedziwny dramaturg pozostał wierny do ostatniego dnia swego życia.

STANISŁAW HELSZTYŃSKI

PAŃSTWOWY TEATR
IM. W. SIEMASZKOWEJ W RZESZOWIE

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: STEFAN WINTER

GEORGE BERNARD SHAW

PIGMALION

(PYGMALION)

Przygoda romantyczna w 5 aktach

Przekład: FLORIAN SOBIENIOWSKI

Reżyseria:
STEFAN WINTER

Scenografia:
IRENA PERKOWSKA

Kierownictwo literackie:
JERZY PLEŚNIAROWICZ

PREMIERA 24 LUTY 1961 R.

OSOBY

Profesor Higgins:
JERZY MĘDRKIEWICZ

Pani Higgins:
ZOFIA GORCZYŃSKA

Pułkownik Pickering:
EUGENIUSZ NOWAKOWSKI

Alfred Doolittle:
STEFAN WINTER

Eliza:
BARBARA BARDZKA
ALEKSANDRA BONARSKA

Pani Pearce:
ZOFIA ŚLASKA

Pani Eynsford Hill:
JANINA WĘGLANÓWNA

Klara Eynsford Hill:
GENOWEFA WYDRYCH

Fred Eynsford Hill:
PIOTR MILNEROWICZ

Pokojowa:
BARBARA BARDZKA
ALEKSANDRA BONARSKA

Przechodnie:
JÓZEF DIETL
MARIAN MAKSYMOWICZ,
ANDRZEJ TATRZAŃSKI

Inspicjent:

JERZY DOBRZYNIECKI

Sufler:

ROMUALDA WINTER

Brygadier:

STANISŁAW WICZKOWSKI

Oświetlenie:

JÓZEF RĄCZY

Prace stolarskie:

PIOTR KRACZKOWSKI

Prace modelatorskie

ALOJZY ŚLADEK

Prace malarskie:

KAZIMIERZ DRUPKA

Kostiumy:

WAWRZYNIEC SZCZEPAŃSKI

IRENA SZEMBORN

Kierownik techniczny:

MIECZYSŁAW DANDA

„Pigmalion" B. Shawa na scenie Teatru im. W. Siemaszkowej. Od lewej: B. Bardzka (Eliza), J. Nowakowski (płk. Pickering), J. Mędrkiewicz (prof. Higgins).

ALFRED KOWALKOWSKI

PIGMALION

Irlandczyk George Bernard Shaw był jednym z najświetniejszych, najbardziej błyskotliwych i oryginalnych twórców angielskich na przestrzeni ostatnich lat ubiegłego wieku i całej pierwszej połowy bieżącego stulecia. Już jego wszechstronność musi wzbudzać powszechny podziw. Był jednocześnie politykiem i agitatorem ekonomistą i publicystą, krytykiem i satyrykiem, nowelistą, powieściopisarzem i dramaturgiem. Przez wiele lat jego utwory sceniczne panowały niepodzielnie na wszystkich scenach Europy, bijąc popularnością dzieła innych twórców.

A przecież Shaw mimo swego niezwykłego mistrzowstwa, nie posiadał właściwie specyficznego talentu dramaturgicznego. Przede wszystkim fabuła dzieł Shawa jest w porównaniu z dialogiem tych utworów nazbyt nikła, niejednokrotnie nawet błaha, obojętnie czy porusza on problemy nowoczesne, czy historyczne. Przy tym Shaw przejął od naturalistów zdrożny cokolwiek zwyczaj opatrywania swych sztuk olbrzymimi wstępami, wielostronicowymi objaśnieniami autorskimi i opisami dotyczącymi poszczególnych postaci. Adresowane są one wyraźnie do czytelników jego utworów, wskutek czego można odnieść wrażenie, że pisarz przeznaczał swe sztuki raczej do lektury, niż do oglądania ich na scenie. Ale dzięki tym właśnie cechom twórczość jego jest w pewnej mierze prekursorska dla wielu kierunków współczesnej dramaturgii, której rozwój zmierza dosyć wyraźnie ku scenicznemu traktatowi moralnemu, filozoficznemu lub społecznemu.

Shaw jako dramaturg wywodzi się z kręgu kontynuatorów twórczości Ibsena. I jeden i drugi zwalcza wytarte ideały i kłamstwa społeczne. Ale Shaw — typowy Irlandczyk

— wkrótce odrzucił charakterystyczny dla Ibsena patos etyczny i zastąpił go zjadliwą ironią.

Z pasją zrywa ze swych bohaterów wszystko to, co jest tylko zwodniczym blichtrem i ukazuje ich jako zwyczajnych ludzi, odznaczających się przeróżnymi słabostkami. Zasadą Shawa jest słynne stoickie powiedzenie Horacego: „Nil admirari" — „Nie podziwiaj niczego".

Shaw odrzuca wszelkie iluzje, drwi z wielu ideałów, a jeśli odkryje, że sam im nieco ulega, właśnie dlatego ośmiesza je bezlitośnie. To samo można powiedzieć o bohaterach jego dramatów, których karykaturuje i parodiuje. Genialne są jego sofizmaty, sarkazm i paradoksy, zwane często „shawizmami". Innych angielskich mistrzów paradoksu, przede wszystkim Oskara Wilde'a, bije tym, że dowcip jego jest o wiele ściślej powiązany z akcją sztuki. To też niemal każde jego słowo bywa niespodzianką, wprawia w podziw i zdumienie, olśniewa i budzi stałe zainteresowanie.

Powstały w roku 1912, a wystawiony po raz pierwszy w 1913 r. „Pigmalion", tytuł swój wywodzi od mitycznego rzeźbiarza, króla Cypru, Pigmaliona, który podobno stworzył posąg tak pięknej kobiety, że zakochał się w martwym kamieniu. Na jego gorące prośby bogini miłości, Afrodyta, ożywiła posąg, i artysty mógł poślubić swoje własne dzieło.

W sztuce Shawa ową Galateą z legendy jest prosta, zaniedbana kwiaciarka z przedmieścia Londynu, Pigmalionem — profesor wymowy Higgins, który zakłada się z innym językoznawcą półkownikiem Pickeringiem, że w okresie paru miesięcy uczyni z owej Eilzy damę, zdolną olśnić najlepsze angielskie towarzystwo. Oczywiście w ten sposób Shaw ośmiesza i odziera wszelkich nimbów. tzw. „lepsze sfery" zarówno mieszczańskie, jak arystokratyczne.

Jego Higgins nie podołałby wprawdzie swemu zadaniu gdyż sam grzeszy nazbyt często przeciw zasadom dobrego wychowania, ale w sukurs przychodzi mu lojalnie pułkownik, który uczy dziewczynę lepszych manier. Wszystko to jednak nie starczyłoby jeszcze na głębszą satyrę społeczną, gdyby nie kapitalna postać ojca Elizy, Alfreda Doolittle, który mimo swego prostactwa, mimo wielu ujemnych cech charakteru, odznacza się znaczną mądrością życiową i w paradoksalny sposób obnaża słabe strony mieszczaństwa.

Wydaje się jednak, że Shaw chciał w swej komedii sięgnąć głębiej w problemy społeczne. Zamiarem jego było chyba również postawienie pod debatę problemu awansu

życiowego, osiągniętego w wypadku Elizy dzięki wykształceniu, w wypadku Doolittla — dzięki pieniądzom. To jednak Shaw nie daje istotnych rozwiązań, poza stwierdzeniem, że w kręgu społeczności kapitalistycznej, wykształcenie i zdolności nie decydują właściwie o losie człowieka, i dlatego Shaw musi w ostatniej chwili uciec się do analogii z motywem Pigmaliona i kończy akcję dosyć niespodziewanie wątkiem miłosnym.

Sztuka ta w porównaniu z „Szczyglim zaułkiem" lub „Profesją pani Warren" odznacza się może mniej jadowitą, ale za to bardziej finezyjną satyrą, to też należy do najdowcipniejszych komedii Shawa.

ALFRED KOWALKOWSKI

Śmierć Komiwojażera" A. Millera na scenie Teatru im. W. Siemaszkowej: Z. Gorczyńska (Linda) dyr. S. Winter (Willy Loman).

„Pigmalion" B. Shawa na scenie Teatru im. W. Siemaszkowej. A. Bonarska (Eliza), J. Mędrkiewicz (prof. Higgins).

CENA 1.80 ZŁ

NAJBLIŻSZE PREMIERY:

ALEKSANDER FREDRO

ŚLUBY PANIEŃSKIE

WILIAM SZEKSPIR

WIECZÓR TRZECH KRÓLI

ze zbiorów
Szanepana Grassowskiego